

W cieniu choinki

■ Jak obchodzi się imieniny w Wigilię?

- Od samego dzieciństwa były i są w cieniu łazanek, barszczu, karpia, kapust z grzybami... prezentów. A od kiedy jestem w teatrze, zawsze spotykam się w tym dniu z moimi przyjaciółmi. Odrływają się od świątecznego kieratu i przychodzą do mnie do domu. Hasło Ewa jest swego rodzaju zawołaniem, by się spotkać i pożyć ze sobą razem. Kto nie może przyjść, przysyła list, maila, albo dzwoni... Dla mnie najważniejsze jest właśnie bycie razem, we wspólnocie bliskich sobie ludzi.

■ Zdarzyła się Wigilia, a zarazem imieniny, których pani nigdy nie zapomni?

- Na pewno na zawsze pozostanie w mojej pamięci Wigilia 1981 roku. Był to bardzo szczególny dzień. Wtedy bardzo mocno siebie wzajemnie potrzebowaliśmy, szukaliśmy kontaktu ze sobą.

■ Pani imię ma bogate konotacje kulturowe. Na ile urucha-



JANUSZ ROMANISZYN

✓ Ewa Wójciak

aktorka, dyrektor Teatru Ósmego Dnia

mia je pani podczas pracy w teatrze?

- Tak się składa, że nigdy do tychczas nie odwoływałam się do żadnej kulturowej Ewy. Moje bohaterki zwykle sytuowały się w innych rejonach kultury. Zdecydowanie bliższe były mi Salome czy Simone Weil niż Ewa. Niedawno poznałam niezwykle dzielną i szlachetną Ewę, która kieruje w Poznaniu Fundacją „Mam Marzenie”. Szalenie porusza mnie i inspiruje działalność Ewy Stolarskiej.

Rozmawiał
Stefan Drajewski